

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Do rządu skwapliwie teraz wyszukiwanych pamiątek *Władysława Warnieńczyka*, należą także monety tego Króla. Są one w ogólności najtrwalszym dziełom pomnikiem, silnie działającym na umysł, bo dotykając ich, dotykamy się nieciako owych czasów i ludzi, w których rękę krążyły. W *Polsce* wtedy prócz obficie dotąd znajdujących się półgroszków, nie było innych pieniędzy. W *Węgrzech* zaś kowane były floreny, czyli czerwone złote pod stemplem *Władysława*. Jednemu z tutejszych miłośników numizmatyki udało się zgromadzić kilka sztuk takich czerwonych złotych, które nader rzadkim są starożytności zabytkiem. Na wszystkich znajdując się z jednej strony Święty *Władysław* z czekanem w rękę, dokoła napis: *S. Ladislaus Rex*, na drugiej stronie cztero polowa tarcza, zawierająca herb *Węgierski*, to jest 4 pręgi, *Orła Polkiego*, *Pogoń Litewską* i *Krzyż Patriarchalny*, godło Apostolskie, służące zarówno Królom *Węgierskim* i *Polskim*. Napis *Władislaus D. G. R. Ungarie*. Pismo jest scholastyczne, waga zwyczajna dukatów *Węgierskich*. Dwie takie najlepiej dochowane sztuki, każda innego stempla, oddane są na dni 10 do Sklepu Ubogich, dla okazania chcącym je widzieć lubownikom.

Dziś zimna stopni 6. Wicher.

Artykuł nadesłany. — Nie tylko na ulicy w *Warszawie* lecz i w kilku innych miastecz-

kach wczasie iarmarku doznałem nieprzyjemności że mi kilkakroć wyciągnięto chustkę z kieszeni; trzy razy złapałem złodzieja na uczynku, a zawsze był to Chłopak albo Dziewczyna od 7 do 10 lat mający; z takich małych rabusiów urosną pewno okropni zbrodniarze. W Nrze 22 *Kolumba* wyszłego w tych dniach z druku, znajduje się opis podróży naszego rodaka *Eustachego Marylskiego* Magistra Uniwersytetu *Warsz.*; między innemi interessującemi szczegółami, są opisy Instytutów nader użytecznych w których młodzi złoczyńcy mają wskazaną drogę moralności. Radziłbym ten opis upowszechnić. — L. (Redakcja Kurjera umieszcza wyjątek z tego opisu.) «Baron *Reke* podał myśl założenia tego Instytutu w *Berlinie*. Istnieje on od roku 1825 i wydał już bardzo pomyślne skutki. Przełożonym nad nim jest *P. Kopf*, rodem *Sas*. Zuprzedzającą grzecznością okazywał on nam tę szkołę; liczy ona dziś 50 uczniów, oddanych częścią przez własnych rodziców, częścią przez policję. Widok *P. Kopfa*, który zprawdziwem poświęceniem się przewodniczy temu pięknemu zakładowi, obudza wysoki szacunek dla tego przyjaciela ludzkości. Zaprowadził nas do składu wyrobów swoich uczniów, którym zajmują się w wolnych od nauki chwilach. Zwiedziliśmy sale ich naukowe, jadalne, sypialne, kuchnię i t. p.; nie można było dosyć podziwiać nadzwyczajnej czystości i porządku jakie w tych miejscach panują. Ró-

wne zadowolenie sprawił nam widok młodzieży, była w ten czas godzina wolna od nauki. Jedni zajęci byli naprawą sukien, drudzy robieniem mat słoniowych; panowała wielka cichość, wszyscy słuchali z zajęciem się czytającego im stosowne powieści. W ogrodzie założonym przez P. *Kopfa* znaleźliśmy uczniów zatrudnionych czyszczeniem ulic i pieceniem, a jeden z nich pełnił służbę odwrotnego. Piaszczysty grunt zasadzony był winogronami i kwiatami. P. *Kopf* stara się tych małych zbrodniarzy ciągle zajmować. Innym prócz tego przez niego przyjętym środkiem jest postępowanie drogą łagodności, przez co z łatwością doprowadza on swe zamiary do skutku. Miał oddanych młodzieńców, którzy po kilka razy już byli w więzieniu, dziś są oni najlepszymi. Potrawy ich są zdrowe; a czystość twarzy zaświadcza dobre ich utrzymanie. Opuściłem tę szkołę, z życzeniem ażeby ziemia nasza mogła podobnym cieszyć się zakładem. Zapewne uczony Mąż z którym miałem przyjemność zwiedzać Instytut, poda w tym względzie swój projekt. Oby były wsparte jego szlachetne zamiary! Znam, że cała trudność zaprowadzenia podobnej Instytucji zależy na osobie jej przewodniczącej; przecież byłoby smutną rzeczą, ażebyśmy żadnego nie znaleźli z rodaków, co by chciał z całym zamiłowaniem poświęcić się temu szlachetnemu celowi.

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się Prospekt na dzieło *Atlas historyczny, Chronologiczny i Geograficzny Polski*, tudzież na dalszą prenumeratę *Części 3-ciej Zbioru Pisarzy Polskich* wydania Gałęzowskiego i Kom.

List z *Warny* pod d. 1 Październik umieszczony w gazetach Petersburskich: «Onegdaj poddała się nam sławna w historii twierdza *Warna*, która nigdy nie była w naszych rę-

ku, jest to Turecki *Gibraltar*. Przez 2 przeszło miesiące Turcy uporczywie się bronili; nakoniec zgnardowaliśmy ich, za pośrednictwem przykopów koszarowych, doszliśmy do bastjonu. Gdyby byli zamysłali dłużej się opierać, tedy szturm byłby nieochybnie nastąpił. Nasz bataljon (saperów gwardyjskich) pierwszy wszedł do twierdzy, z biciem w bębny i rozwiniętymi chorągwiami. Za nami postępował pułk *Jungłowski*. Nie mogę ci wyrazić tego uczucia, które nas wszystkich przejmowało, weśliśmy zwycięzcami do zdobytej przez nas *Warny*. Dzień wczorajszy był jeszcze pamiętniejszym, pamięć jego nie będzie nigdy zatartą w sercu moim. Po uroczystem Nabożeństwie i modłach do Pana Zastępów, N. CESARZ Jmć raczył się zbliżyć do naszego bataljonu. Schyliłono chorągiew. N. PAN własnymi rękami przywiązał do niej Krzyż S. Jerzego temi mówiąc słowy: «Wyście na to zasłużyli! Dla mnie przyjemna, żeście nie zapomnieli słów Nieboszczyka Cesarza, wymienionych przydaniu wam tej chorągwi, że przy pierwszym zdarzeniu zamienicie ją na chorągiew S. Jerzego! Obłędzenie *Warny* sprawdziło moje oczekiwania.» Przywiązawszy wstęgę Cesarz Jmć ucałował Krzyż. Wszyscy z radości płakali; Cesarz łzy ronił! Niewypowiedziany widok! U brzegu morskiego stoi groźna flotta, przed nami mury zdobytej twierdzy, a pośród tych wspaniałych obrazów, Ojciec obdarza nagrodami swe dzieci! Grzmące ural łączyło się z odgłosem wojskowej muzyki i hukiem dział. Jeńcy Tureccy byli wprawieni w zadumienie i zachwycenie, widząc oboje się naszego Monarchy ze swoimi poddanymi. Obejrzawszy wszystkie inne wojska, Cesarz Jmć znowu się zbliżył do naszego bataljonu i jeszcze raz wyraził swoje Najwyższe zadowolenie w następujących słowach: *Pozdrawiam was*

chorągwią S. Jerzego, Wyście Mnie, staremu towarzyszwu swemu sprawili przez to piękny obchód. Okrzyki radośne były naszą odpowiedzią. Szczęśliwi, żeśmy zdołali spełnić oczekiwania najukochańszego Cesarza Naszego, i zaspokoić jego zadowolenie.

NOWOŚCI ZAGRANICNE.

J. C. M. Wielka Xiężna HELENA przybyła z swoimi orszakami d. 7 z. m. do Florencji, odwiedzwszy jeszcze tegoż dnia W. Xięcia Toskańskiego; d. 8 znajdowała się u dworu na obiedzie w pałacu Petti, a dnia 9 słuchała Mszy S. w Kaplicy Greckiej tamecznego Poselstwa Cesarsko-Rossyjskiego; tegoż dnia przedstawiono J. C. M. wszystkich Urzędników i Posłów zagranicznych. Wielka Xiężna wkrótce uda się do Rzymu i Neapolu. — Król Angielski miał oświadczyć życzenie aby Xiężniczka Angielska Wiktorja, przyjęła imię Elżbiety. — Nowy Uniwersytet Londyński ma tylko 394 uczniów. — W Gibraltarze zaraza jeszcze nieustaje. Tameczny pierwszy Lekarz Herman i nowo przybyły Broodford, z powodu tej zarazy zakończyli życie, iako też Biskup z Elwas który był przymuszony opuścić Portugalję. — Nad granicą Siedmiogrodzką pokazały się znaki morowej zarazy, przeciw której przedsięwzięto najspieszniej zaradcze środki. — Jenerał Mezon urzędownie donosi że cała Morea została uwolniona z iarmza Turckiego, a przeto traktat Londyński został dopełniony.

W Portugalji znowu powstały zamieszania. — W Glaskowie w Anglii, niedawno upadło kilka domów handlowych. — Liczą teraz w Paryżu 1111 ulic, 75 placów publicznych, 16 mostów, 58 rogatek, 22 bulwarów, 8 znacniejszych pałaców, 560 hotelów, 27,000 domów, 9,800 sklepów wiktuałowych, 262 szkół dla żeńskiej, 24 mniejszych i większych te-

atrów, 84 koszar, 5 smętarzów i t. d. — W Katalonji w Hiszpanji uwięziono niedawno 40 osób obwinionych o związki z różnemi bandami buntowniczymi. W Andaluzji okazały się ślady żółtej febry. — W Sedanie we Francji bankrutował niedawo tameczny sławny rękodzielnik Baron Popar, którego długi wynosiły do 10,000,000 fran. — W Londynie przez wybuch gazu w piwnicy Teatru Kowengarden, utraciło życie 2 Maszynistów, a kilkunastu jest uszkodzonych. — W ciągu ostatnich 2ch miesięcy utworzyło się w Irlandji przeszło 100 klubów Brunswickich. — W Tulonie odbywają się ciągle przygotowania do wyprawy wojska; ciągle skupiają w tem mieście znaczne zapasy żywności i inne potrzeby wojenne, które także z głębi państwa zostają tam sprowadzone. — Cena zboża znacznie spadła w Londynie, a to z powodu że zboże zagraniczne zostaje przepuszczane do tamecznego portu, które teraz za opłatą 1 szelunga od kwartira, wydano z podzamknięcia. —

Dnia wczorajszego przy rozpoczęciu 5tej Klasy 34 Loterji znaczniejsze wygrane padły iak następuje: Nr 6016, wygrał zł: 50,000, Los wzięty u Horowicza w Lublinie. — Nr 19,476 zł: 20,000 u Mendelsburga w Łukowie. — Po zł: 10,000, Nr 686 u Kowalskiego w Lubrańcu, Nr 5131 u Grinhausa w Żelechowie. — Nr 17,798 zł: 5000 u Macieńskiego w Piotrkowie. — Po zł: 2500, Nr 5758 u E. Deplera, Nr 9364 u Rottsztejna w Terespolu, Nr 22,156 u Wolfa Kona i Łaskiego w Łęczycy, Nr 23,196 u Freindliha w Strykowie. Nr 25,211 u B. J. Simona. — Po zł. 2,000. Nr 6461 u B. J. Simona. Nr 13,453 u Fiszla Mozes Kona. Nr 15,157 u Horowicza w Lublinie. Nr 17,796 u Macieńskiego w Piotrkowie. Nr 19,887 u Rejchsztejna w Augustowie. Nr 21,101 w Kantorze Głównym. Nr 21,264 u Werthejma. Nr 22,373 u Józefa Luis w Krakowie, Nr 28,753 u Grinhausa w Żelechowie. Nr 29,105 u Dawidsona. Nr 30,456 u E. Deplera. — Po zł. 1000. Nr 821, 1005, 1088, 1539, 2851, 3392, 3865, 6645, 7958, 8478, 10,183, 10,459, 10,993, 11,329, 13,584, 14,134, 17,188, 19,277, 19,969, 20,070, 20,401, 20,996,

21,894, 23,665, 24,582, 24,707, 25,309, 25,671,
25,893, 26,024, 26,407, 26,464, 27,990, 29,760,
29,823, i 30,258.

DONIESIENIA.

Nadszedł czwarty Transport Kawjoru świeżego Astrachańskiego na ulicy Długiej pod Paulinami Nr 592, którego można dostać za pomierną cenę. —

J. Kryżów.

Skradzioną została Fajka kamienna Agat zwany, w formie czworograniastej, 2 cale wysokości, z oprawą i łańcuszkiem w drobne ogniwka srebrne, z cybuszkiem ordynaryjnym rogowym, z szpicą bukszpanową z bursztynkiem. Ktoby miał wiadomość o takowej, niech się zgłosi do Pieczętarza Mass przy ulicy Senatorskiej Nr 496 na przeciw Kommissji Wojny, gdzie prócz wdzięczności otrzyma nagrody dukata w złocie.

Podpisany objawszy na swoje imię istniejący dotąd handel pod firmą Braeunig et Hikmann przy ulicy Długiej pod Nr 565 i 566, wraz z wszelkimi znajdującymi się w nim zapasami towarów, a szczególnie znaczną ilością Win starych w rozmaitych gatunkach, ma zaszczyt polecić się zniemi Szanownej Publiczności, zaręczając za wszelką akuratność i jak najumiarkowańsze ceny każdego artykułu, które stosownie do żądania kupujących w partjach większych lub mniejszych będą mogły być sprzedawane. —

Franciszek Rejch.

Cwierać Lossu Nr 5999 ciągle przez wszystkie 5, Klass opłacali wspólnie P. Kaltenbach i Szulc, a zatem w razie paść mogącej wygranej jeden bez drugiego nie jest moceń odebrania od Kolektora wygranej.

Sześć cwiartek Losów pod Nrami 9,631, 11,936, 14,634, 14,695, 24,544 i 30,156, do 5tej Klassy 34 Loterii Klassycznej, zgubione zostały, wygrana na nich przypaść mogąca, tylko istotnemu właścicielowi w Księdze zapisanemu wypłaconą zostanie.

Potrzebna jest Panna umięta doskonale Krawieczną, przytem i inne roboty, zgłosić się może pod Nr 786, przy ulicy Elektoralnej na drugie piętro. Tamże przyjmują się rozmaite roboty, iako to; Suknie, Hafty, Czerwanie, Szycie i Pikowanie Kołder.

Lossy do 5tej Klassy 34tej Loterii pod Nr 17,665, oszkowity, Nr 7281, 28,141 cwiertkowe właścicielom zgubiony, wygrana zatem na takowe paść mogąca, tylko prawym właścicielom w moiej Kontrrolli zapisanym wypłacona będzie. — *A. Werthejm.*

Gdy 17,417 do 5tej Klassy 34tej Loterii myl-


nie wydanym został, przeto uprasza się Osoby, posiadające tenże, ażeby wcześniej na swój własny zamienić raczyły, gdyż za powyższy Numer wygrana tylko temu wypłaconą będzie na czyje imię w Księdze zapisany i przez poprzednie Klassy opłaconym był. — *Baumann i Kierzkowski.*

Klacz skarogniada angliżowana, wierzchowca, lat 6 małego, wzrostu dobrego, iest nasprzedaż; życzący takową nabyć, raczy się zgłosić do Mugrabiego domu JP, Reszke, gdzie dalszą informacją powzięmie.

Dom Handlowy pod firmą Braeunig et Hikmann od dawnych czasów w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 565 i 566, existujący, oznajmuia niniejszem, iż po sprzedaniu wszystkich Towarów zapasowych Panu Franciszkowi Rejch Kupcowi i Obywatelowi tutejszemu w miejsce swoje etablowanemu, z dniem 11 Pazdziernika 1828, wszelkie czynności handlowe w zupełności ukończył; zatem ma honor iak najuprzejmiej upraszać swych Debitorów ażeby należitości za wzięte z tegoż handlu na kredyt, Towary przypadające, na ręce rzeczonoego Pana Franciszka Rejch w wyżej oznaczonym domu w iak najkrótszym czasie zaspokoił, gdyż w opóźnieniu się ztąd za wynikającą nieprzyjemność, sobie sami winę przypiszą.

Posseja pod Nr 1840 przy ulicy Zakroczymskiej blisko Zdrojów, składająca się z iednej Oficyny mrowanej, dwóch dworów drewnianych, i innych zabudowań w podwórzu, z wolnej ręki iest do sprzedania. Na wystawienie zaś domu frontowego; Planu i Anszlagi są zatwierdzone, i pożyczka akordowana; oczym bliższą wiadomość powziąć można w Starem Mieście pod Nr 63 na pierwszym piętrze od frontu. — *Kruszewski.*

W Ogródzie pod Nr 1087 Lit: A. dawniej Sobolewskiego zwanym, na Grzybowie w 4tym domu za Pałacem JW. Gutakowskiej, dostać można świeżych Szparagów

 Lichtarzy lakierowanych z Bronzami na Angielski i Berliński fason, można dostać u kuzyny i pary, oraz Kątararzy do Toaletek z Czystej Angielskiej przy ulicy Freta pod Nr 268. —

J. Wolkiewicz Konwisarz.

Szanownych Amatorów Cebul Kwiatowych Holenderskich uwładamia się, iż dla zbliżającej się pory zimowej, tylko przez krótki czas jeszcze, sprzedawane będą takowe za zniżoną cenę, w Handlu pod Nr 404 w prost 8. Krzyża.